

Warszawa, 8 listopada 2018 roku

**Do Pana profesora Marka Chrzanowskiego
Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego**

Dotyczy: pilnej interwencji w Aferze GetBack

jak zapewne Pan wie, w aferze GetBack najbardziej poszkodowane zostały osoby indywidualne. W sumie to prawie 10 tysięcy obligatariuszy którzy, działając w dobrej wierze i zaufaniu do rynku finansowego, nabyli niezabezpieczone obligacje GetBack o wartości przekraczającej 2,1 mld zł. Wśród nich są ci najbardziej bezbronni - emeryci, renciści, ludzie schorowani, którzy w wielu przypadkach zostali oszukani przez nieuczciwych dystrybutorów (zarówno tych licencjonowanych przez KNF, jak i tych działających bez wymaganego zezwolenia).

W imieniu tych osób zwracam się do Pana z wnioskiem o bezwzględne podjęcie wszelkich dostępnych działań, aby uchronić środki powierzone GetBack, będące często oszczędnościami całego życia. Tylko Pan i Pana Urząd posiada zarówno wiedzę, jak i instrumenty, pozwalające na interwencję. Jestem przekonany, że pomimo negatywnego rozwoju sytuacji, będzie ona skuteczna.

W trakcie spotkania pomiędzy Radą Wierzyteli, Zarządem GetBack, a przedstawicielami banków, które zostało przeprowadzone w siedzibie Komisji w dniu 15 września 2018 roku, KNF obiecał nam aktywną pomoc w rozwiązaniu problemu poszkodowanych obligatariuszy indywidualnych. Niestety, po tym spotkaniu nie wydarzyło się zupełnie nic – do tej pory żadna z instytucji finansowych nadzorowanych przez KNF nie wyraziła zgody na umorzenie części wierzytelności wobec GetBack, a w konsekwencji wzięcia współodpowiedzialności za zaistniałą sytuację.

Z perspektywy toczącego się postępowania układowego pozostały nam raptem 3 tygodnie czasu, aby zmusić beneficjentów afery GetBack do partycypowania w jej kosztach społecznych i ekonomicznych. W przeciwnym razie będzie można odnieść słuszne wrażenie, że państwo oraz KNF wprost sankcjonują jawną patologię systemu finansowego.

Banki jako beneficjenci Afery GetBack

W oparciu o obecny stan wiedzy stwierdzić można, że działalność GetBack miała cechy klasycznej piramidy finansowej, w której przestępstwa zarzuca się byłym członkom zarządu, jej kluczowym menedżerom oraz firmom współpracującym z nimi.

Na działalności spółki zarabiali jednak głównie banki, towarzystwa funduszy inwestycyjnych i domy maklerskie. Wśród obserwatorów rynku kapitałowego nie bez powodu mówi się dziś, że GetBack był wielkim sponsorem instytucji finansowych.

Z perspektywy sektora finansowego, Panie Przewodniczący, GetBack działał jak niezwykle dochodowe dla sektora finansowego *perpetuum mobile*. Banki i powiązane z nimi domy maklerskie zarabiali setki milionów złotych m.in. na sprzedaży portfeli wierzytelności, IPO, usługach doradczych oraz prowizjach od sprzedaży obligacji, których łączna wartość wyniosła 2,2 mld zł, z czego 2,1 mld zł niezabezpieczonych, w które zainwestowały osoby najbardziej ufne w państwowy nadzór nad rynkiem finansowym, czyli inwestorzy indywidualni. Środki pozyskane z emisji obligacji spółka przeznaczała na zakup złych długów od banków.

W ten sposób oszczędności 10 tysięcy osób fizycznych zostały przetransferowane do sektora finansowego i posłużyły do wyczyszczenia bilansów banków z toksycznych aktywów (tj. zamianę ich na czystą gotówkę). Banki pozbyły się złych (w dużej mierze przeterminowanych) długów przed wejściem nowego, niekorzystnego dla nich prawa, przenosząc straty na niczego nieświadome osoby fizyczne.

Z perspektywy dnia dzisiejszego wydaje się, że to wszystko odbywało się pod nadzorem KNF, który powinien był widzieć proces poprawy struktury bilansów nadzorowanych banków za pieniądze windykatora pozyskane od obligatariuszy indywidualnych. Z rozmów z praktykami rynku finansowego wynika, że KNF posiadał niezbędne narzędzia kontrolne i analityczne, dzięki którym mógł to dostrzec. Związane jest to z posiadanym dostępem do szczegółowych danych od banków, TFI, domów maklerskich oraz banków depozytariuszy i to od samego początku działalności GetBack.

Skrajnym przykładem 'synergii' między sektorem bankowym, a GetBack była sprzedaż przeterminowanego w około 80 proc. portfela wierzytelności przez działający w grupie PZU Bank Pekao S.A. Zbyto go za kwotę 148,5 mln zł pomimo że, na moment złożenia oferty nabycia, wycena przygotowana przez specjalistów GetBack szacowała jego wartość na około 66 mln zł. Nie wchodząc w dyskusję dotyczącą określenia aktualnej wartości ww. portfela aktualne pozostaje pytanie o ocenę takiej transakcji, tym bardziej, że zawarta ona została w czasie, gdy Sejm kończył już prace nad ustawą o zmianie zasad dotyczących przedawnienia długów.

Złożyć należy, że w powyższy sposób przebiegała istotna część wszystkich zakupów portfeli od banków przez GetBack w 2017 roku, co potwierdzają, w nieformalnych rozmowach, pracownicy konkurencyjnych wobec GetBack firm. Podobne sygnały płyną z sektora bankowego. Coraz większy rozgłos zdobywa teza, że w całym 2017 roku banki świadomie szykowały jak największą ilość posiadanych portfeli złych długów na przyspieszone przetargi 'szyte pod' GetBack oraz spodziewaną zmianę regulacji prawnych. Trudno uwierzyć, aby banki nie zdawały sobie sprawy, że sprzedawały portfele do GetBack po nierynkowo wysokich cenach, tym bardziej robiąc to w ostatniej chwili przed drastycznym spadkiem ich wartości, która nastąpi po wejściu w życie nowego prawa. Nie przez przypadek, odkąd GetBack zaprzestał aktywności w przetargach, na rynku zawieranych jest dużo mniej transakcji, a te które dochodzą do skutku, oparte są o znacząco niższe ceny.

Efekt przepłacania GetBack widać bardzo wyraźnie jeśli spojrzeć się na

transakcyjne wyceny portfeli wierzytelności bankowych w latach 2016-2018. Analizując wyceny transakcyjne w perspektywie lat 2015-2018 widać to jeszcze wyraźniej. Opierając się o racjonalne przesłanki założyć należy, że musiało być to zauważone przez banki, które najlepiej wiedzą ile warte są ich własne wierzytelności, gdyż do ich wyceny wykorzystują rozbudowane modele statystyczne. Nie było to jednak widoczne dla bezbronnych inwestorów indywidualnych. Dlatego sektor finansowy mógł tak łatwo wykorzystać ich niewiedzę i 'wcisnąć' im toksyczne aktywa.

Powyższe zjawiska są tym bardziej szokujące, że aktywnie uczestniczyły w nich banki kontrolowane przez Skarb Państwa - w 2 poł. 2017 roku aż 68% portfeli nabytych przez GetBack sprzedanych zostało przez banki kontrolowane przez Skarb Państwa który to, w okresie poprzedzającym aferę GetBack, zainicjował proces repolonizacji sektora bankowego argumentując go licznymi korzyściami dla Polaków. Przypada Pan, Panie Przewodniczący, że powyższe mechanizmy, w przypadku ich potwierdzenia, stałyby w jawnej sprzeczności z założeniami repolonizacji krajowego sektora bankowego. KNF, posiadając dostęp do danych statystycznych, może zweryfikować powyższe tezy, co zakładam że zostało już przeprowadzone.

Nowa Propozycja Układowa GetBack

Jak Pan Przewodniczący wie, nowy zarząd GetBacku od maja 2018 roku prowadzi akcję ratunkową, w tym blisko współpracuje z Prokuraturą. Mimo to widmo upadłości spółki z każdym dniem staje się coraz bardziej realne. O ile bankructwo GetBack będzie oznaczać, że 10 tysięcy osób nie odzyska pieniędzy ulokowanych w obligacjach, o tyle banki i TFI wyjdą z tego suchą stopą. Ich wierzytelności są bowiem w przeważającej mierze materialnie zabezpieczone.

Poznawszy fatalną kondycję spółki (w tym ogromną dziurę płynnościową) i prawdziwą wartość jej aktywów, Zarząd GetBack przeprowadził proces wyłonienia inwestora gotowego nabyć jednorazowo aktywa GetBack (portfele wierzytelności oraz część operacji windykacyjnych spółki). Zgodnie z Postanowieniem Sądu Upadłościowego, w dniu 6 listopada 2018 roku inwestor, któremu Zarząd przyznał wyłączność, wpłacił 30 mln zł do depozytu notarialnego, a Spółka złożyła nową propozycję układową przewidującą zamknięcie się transakcji z tym inwestorem w pierwszej połowie 2019 roku. Po otrzymaniu informacji na temat ofert inwestorów, Rada Wierzycieli GetBack poparła w uchwale z dnia 7 listopada 2018 roku dalsze negocjacje z inwestorem jako dające możliwość szybszego odzyskania środków przez wierzycieli.

Rada Wierzycieli nie może jednak zaakceptować niskiego poziomu zaspokojenia wierzycieli niezabezpieczonych w nowej propozycji układowej Zarządu. Propozycja ta oznacza, że zabezpieczone instytucje finansowe odzyskają 100% wierzytelności i wyjdą bez uszczerbku z afery GetBack, a jej koszt pokryją co do zasady wierzyciele niezabezpieczeni, czyli indywidualni, którzy z samej transakcji sprzedaży aktywów odzyskają mniej niż 20% powierzonych GetBack środków. **Sytuacja, w której gros kosztów oszukańczego mechanizmu GetBack ponoszona jest przez inwestorów indywidualnych jest nie do zaakceptowania. Dlatego, pomimo wysiłków pozyskania inwestora, mogą one spełznąć na niczym przez nieugiętą pozycję banków, gdyż trudno założyć, aby wierzyciele**

przegłosowali tak krzywdzący dla nich układ, który dodatkowo będzie potwierdzał i sankcjonował patologie systemu finansowego w Polsce.

Nowa Propozycja Układowa Nadzorcy i Rady Wierzycieli GetBack

Równocześnie, Nadzorca Sądowy został zobowiązany przez Sąd do przedłożenia nowej (własnej) propozycji układowej w porozumieniu z Radą Wierzycieli w wariantcie inwestorskim oraz kontynuacji działalności. Rada Wierzycieli podjęła uchwałę, że jest gotowa poprzeć wariant inwestorski jako korzystniejszy dla wierzycieli (gdyż gwarantujący szybszą spłatę oraz eliminujący ryzyko upadłości) jeżeli „w konsekwencji zawarcia transakcji sprzedaży aktywów GetBack osiągnięty zostanie poziom spłaty wierzycieli z tytułu niezabezpieczonych obligacji na poziomie nie niższym niż 35% należności głównej, niezależnie od ewentualnych dodatkowych przychodów zrealizowanych w przyszłości z dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych przez GetBack”.

Oznacza to, że instytucje finansowe, które były przez ostatnie lata beneficjentami afery GetBack, powinny teraz wspólnie ściągać około 300 mln zł, aby pokryć brakującą do spłaty kwotę. Kwota ta powinna zostać uzyskana poprzez:

- (i) zaakceptowanie przez banki wierzycieli redukcji swoich wierzytelności (proponujemy poziom 40%);
- (ii) zwrócenie przez banki, które sprzedały GetBackowi po znacząco zawyżonych cenach swoje portfele wierzytelności, nieetyczne pobranych nadwyżek powyżej wyceny godziwej (liczonej statystycznie przy uwzględnieniu średnich wycen transakcyjnych z okresów ‘normanych’ transakcji, tj. lat 2014-2016 oraz 2018 roku (tj. z pominięciem patologicznego roku 2017)).

Interwencja KNF

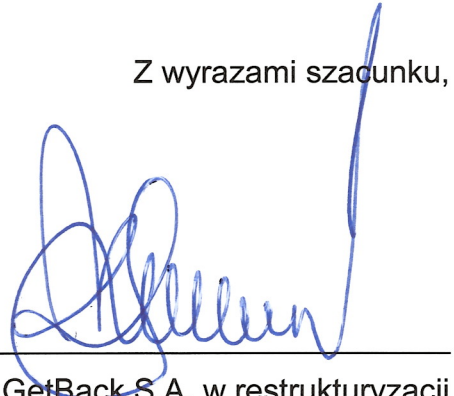
W związku z powyższym, jako Przewodniczący Rady Wierzycieli, zwracam się do Pana Przewodniczącego z prośbą o bezzwłoczne podjęcie wszelkich dostępnych dla Pana i KNF kroków, tak aby w ciągu najbliższych 3 tygodni beneficjenci afery GetBack potwierdzili partycypację w akcji ratunkowej na powyższych warunkach. Proszę w szczególności o:

- (i) zorganizowanie spotkań z wszystkimi Prezesami Zarządów banków wierzycieli i przedstawienie im opcji redukcji ich wierzytelności w układzie;
- (ii) zorganizowanie spotkań z wszystkimi Prezesami Zarządów banków, które sprzedały GetBack po znacznie zawyżonych cenach portfele swoich (głównie przedawnionych) wierzytelności i przedstawienie im oraz GetBack kwot przepłaconych przez GetBack - pieniędzmi obligatariuszy – za zakupy ich portfeli (dane te dostępne są dla KNF jako nadzorcy, co jest możliwe poprzez analizę odchyleń wycen transakcji realizowanych przez GetBack oraz wycen średnich w tych bankach za podany wyżej ‘niepatologiczny’ okres) i przedstawienie im propozycji zwrotu tych nadwyżek;
- (iii) zorganizowanie spotkań z wszystkimi TFI, które zarządzają

sekurytyzowanymi funduszami inwestycyjnymi, do których GetBack nabywał portfele wierzytelności w celu: (a) odblokowania wypłat opłat seriowych do GetBack; (b) podpisania niezbędnej dokumentacji transakcyjnej z inwestorem GetBack, bez której wariant inwestorski nie będzie możliwy do przeprowadzenia.

Panie Przewodniczący, tylko Pańskie zainteresowanie i interwencja mogą skłonić banki i TFI do przyjęcia na siebie części odpowiedzialności, co mogłoby umożliwić GetBack zrealizowanie układu inwestorskiego i uchronić od bankructwa. Tylko ten wariant pomoże indywidualnym obligatariuszom w sposób pewny odzyskać część oszczędności, które zniknęły – za pośrednictwem GetBack – w bankach i TFI. Najwyższy czas, aby je choć częściowo zwrócić.

Z wyrazami szacunku,

A handwritten signature in blue ink, consisting of several loops and a long vertical stroke at the end, positioned above a horizontal line.

Przewodniczący Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji